

Walka o pokój
winna stać się w
Polsce Ludowej
hasłem ogólnona-
rodowego frontu
bojowników o po-
stępną i sprawiedli-
wość, zawołaniem
wszystkich patrio-
tów, ideą każdego
człowieka pracy.
Bolesław Bierut.

Wyd. A Proletariusze wszystkich Cena 5 złotych
Rok II krajów, łączcie się! Nr 245 (349)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, poniedziałek 4 wczesień 1950

Każdy dzień naszego twórczego wysiłku wzmocnia siły światowego obozu pokoju I Polski Kongres Pokoju zakończył swe obrady

WARSZAWA. Po przerwie obiadowej w dniu 1. 9. br. toczyła się dyskusja nad referatem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — min. Adama Rapackiego.

Przodownia pracy, śląska włóknianka Bronisława Cieślakowa mówi o tragicznych dniach września 1939 r. — Zdzisław Sachnowski, wiceprzewodniczący Zarz. Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP cytując z oburzeniem cyniczne głosy prasy amerykańskiej, podlegającej do wojny w interesie przemysłu wojennego.

Burzą owacji powitali zebrani wystąpienie przewodniczącego delegacji koreańskiej, ppłk. Kan-Buka. Wśród ogromnego entuzjazmu padają okrzyki na cześć Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej, na cześć jej bohaterów i żołnierzy. Ocy wszystkich zebranych skierowane są na smukłą postać Koreańczyka, który rozpoczyna od słów: „Drodzy przyjaciele!”

W prostych, nacechowanych szczerością i wiarą w zwycięstwo słowach ppłk. Kan-Buk opowiada o bohaterstwie ludu koreańskiego, walczącego niezłomnie o wolność i pokój mimo zbrodniczych nalołów amerykańskich, mimo bestialskich morderstw popełnianych na bezbronnej ludności. „Naród koreański — woła Kan-Buk — nie chce być niewolnikiem Wall - Street. W walce z agresorami odniosimy zwycięstwo za zwycięstwem.”

Entuzjazm zebranych dosięga szczytu, gdy Kan-Buk wyraża przekonanie, że w najbliższym czasie naród koreański zmiecie ze swej ziemi amerykańskich zaborców.

Zwycięstwo będzie niewątpliwie nasze — mówi wśród niesłychanej owacji officer koreański — gdyż walczymy o słuszną i sprawiedliwą sprawę, gdyż z nami są setki milionów ludzi na całym świecie, gdyż z nami jest potężny Związek Radziecki i wielki STALIN.

Literat Tadeusz Borowski odczytuje następnie projekt depezy protestacyjnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zostaje on przyjęty przez aklamację wśród burzliwych okrzyków.

W imieniu robotników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Nr 2 w Rzeszowie przodownik pracy Władysław Szymański melduje Kongresowi o zrealizowaniu zobowiązań podjętych przez załogę dla uczczenia Kongresu.

Pełniąc Warty Pokoju, robotnicy WSK Rzeszów podnieśli wydajność pracy o 10 proc., dając dodatkową produkcję wartości 18.680.000 zł. Zapewnia on zebranych, że jego towarzysze pracy ciągle podnoszeniem wydajności wzmocnią będą siłę pokojową Polski Ludowej.

Wśród ogólnego entuzjazmu na scenę przybywa delegacja z łodzi kopalni im. „Wieczorka”, która pierwsza podjęła zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

Na mównicy stał następnie wielki artysta scen polskich, Aleksander Zelwerowicz.

W imieniu pracowników polskiego teatru, filmu i radia oświadczył on: „Przyrzekamy stać w szeregach najaktywniejszych bojowników o pokój. Możecie mieć do nas zaufanie — nie zawiedzemy!”

Ukazanie się na trybunie Jadwigi Falkowskiej, matki 11-corga dzieci wywołało spontaniczne okrzyki na cześć kobiet polskich.

Zwracając się z trybuny Kongresu do wszystkich matek polskich, mówił: „Wzywam je do walki o pokój, aby już nigdy nie powtórzył się rok 1939.”

Wybitny kompozytor polski Andrzej Panufnik, oświadczył, że walka podjęta we Wrocławiu trwa

w dalszym ciągu i prowadzona będzie dopóki agresorzy nie ugną się i nie zrezygnują ze swych imperialistycznych planów.

O walce kobiet wiejskich o pokój — mówi członkini spółdzielni produkcyjnej w Mizerce Stanisława Pisarek, a następny mówca Jarosław Iwaszkiewicz zwraca uwagę zebranych na ohydny, godną największego potępienia rolę polskich pismaków emigracyjnych, którzy są prowokatorami nowej wojny.

Zabierający głos ks. Dąbrowski z Wrocławia omawia rolę duchowieństwa polskiego w walce o pokój. Postępowa księży nie chcą wojny — stwierdza mówca. Nie chcemy wojny, bo nie chcemy nigdy, aby wrócił dawny wyzysk człowieka przez człowieka, bo chcemy, by nasza młodzież miała zawsze takie wspaniałe warunki wychowania i nauki, jakie ma dzisiaj.

„Obóz pokoju — powiedział rektor Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński — (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Delegat radziecki Malik protestuje przeciwko zaproszeniu do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela klikli Ilynsmanowskiej

NOWY JORK. W dniu 1 września, odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa pod przewodnictwem przedstawiciela Anglii — Jebba.

(Jak wiadomo, przewodnictwem Rady Bezpieczeństwa sprawowane jest kolejno przez wszystkich członków Rady, przy czym przewodniczący zmienia się co miesiąc — przyp. red.) Na tymczasowym porządku dziennym figurują następujące zagadnienia merytoryczne: kwestia koreańska, wtrągnięcie zbrojne na Tajwan (Formoza) i bombardowanie terytorium Chin przez lotnictwo.

Natychmiast po zatwierdzeniu porządku dziennego — Jebb oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa wcześniej już zaprosiła przedstawiciela Ilynsmanowskiego — Czena — do wzięcia udziału w dyskusji nad zagadnieniem koreańskim i proponowała Czenowi zajęcie miejsca w Radzie. Jednocześnie przedstawiciel Związku Radzieckiego — Malik poprosił o głos, aby wypowiedzieć się w sprawie porządku dziennego i sprzeciwił się decyzji Jebba, jako nie odpowiadającej praktyce i zasadom proceduralnym Rady Bezpieczeństwa. Malik wskazał, że w ciągu miesiąca sierpnia delegacja radziecka walczyła o sprawiedliwe uregulowanie kwestii koreańskiej, drogą zaproszenia przedstawicieli zarówno Korei północnej jak i południowej. Jednakże — powiedział Malik — oczekując sprawiedliwości od kół rządzących Stanów Zjednoczonych to tak, jakby się czekało aż pszenica zacznie spadać z nieba.

W zakończeniu Malik oświadczył, że delegacja radziecka, zgodnie ze swym stanowiskiem, nalega aby przed rozpoczęciem dyskusji nad sprawą Korei przeprowadzono głosowanie nad rezolucją radziecką z 1 sierpnia, która proponuje zaproszenie obu stron.

Nawiązując do sprzeciwu Malika przeciwko zaproszeniu przez prze-

Naród polski włącza się do walki o pokój z całkowitą i niezłomną wolą zwycięstwa Prezydent RP BOLESŁAW BIERUT przyjął członków PKOP

WARSZAWA. Dnia 2 bm. w godzinach wieczorowych Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT, przyjął w sali Rady Państwa członków nowo wybranego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — prof. Jan Dembowski, przedstawił Prezydentowi skład nowo wybranego Komitetu i wręczył uchwałę I Polskiego Kongresu Pokoju oraz zapewnił Prezydenta w imieniu przybyłych, że dołożą wszelkich starań, aby uchwałę tę wcielić w życie.

Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT w odpowiedzi oświadczył:

„Obrzymie znaczenie potężnego ruchu, rozwijającego się w Polsce i w całym świecie w obronie pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych — jest dziś doceniane przez miliony światłych i przodujących ludzi we wszystkich krajach świata. Naszym zadaniem jest uświadomić każdemu i wszystkim — od dziecka, które zaczyna myśleć do dorosłego człowieka — wielką historyczną wagę tego ruchu oraz konieczność najczynniejszego w nim współudziału. Jakie zasady kształtować mają zarówno na dziś, jak i w przyszłości stosunki pomiędzy narodami — zasady pokoju i braterskiego współzycia, czy wlicze prawa wojny, grabieży i tyranii imperialistycznej — oto sprawa, o którą toczy się walka.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że obrzymia większość ludzi na świecie, jest za pokojem i przeciwko wojnie. Wiedzą o tym również imperialiści podżegacze wojny, ale nie chcą się z tym pogodzić, nie chcą się wyrzec metod rabunku i żądzy panowania nad światem. Próbuja jeszcze wciągnąć narody niepostrzeżenie w odmet wojny drogą oszustwa, która obok przemocy, od wieków była nieodłączną metodą tyranów. Przykład jaskrawy tego rodzaju próby widziemy obecnie w Korei. Haniebna i grabieżcza napaść amerykańska na Koreę oraz prowokacyjne napaści na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej prowadzone są przy akompaniamencie obłudnego krzyku, że to ofiary napaści są agresorami! Aby u-

porozować to bijące w oczy oszustwo, zhańbiono flagę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednakże masy pracujące w większości krajów świata umieją już dziś odróżniać prawdę od kłamstwa. Sromotne bankructwo imperialistów jest nieuniknione. Zwycięstwa bohaterów narodu koreańskiego nad skłóconą zgrają napastników imperialistycznych, z których każdy chciałby korzystać z grabieży, chroniąc własne plecy, to zwycięstwo świętej sprawy wolności nad nikczemną inwazją. Zwycięstwa te służą sprawie pokoju i są równocześnie potwierdzeniem, że walka światowego obozu obrońców pokoju, w tej liczbie i polskich obrońców pokoju, posiada doniosłe znaczenie, przyczyniając się do zdemaskowania oszustwa imperialistów, do pokrzyżowania ich rozbójniczych planów. Świadomości tego winna jeszcze bardziej przyczynić się do wzrostu aktywności wszystkich obrońców pokoju.

Walka o trwały pokój, o zwycięstwo braterskiego współzycia między narodami — to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia. Nikt nie powinien ważyć w ostateczne zwycięstwo tej walki, ponieważ ruch obrońców pokoju stał się już dziś ruchem setek milionów ludzi, a szeregi czynnych obrońców pokoju rosną nie przestając. Nic nie zdoła wstrzymać wzrostu tego ruchu, ponieważ jest to ruch w obronie prawdy i sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi. Siła tego ruchu opiera się ponadto na rosnącej wciąż sile narodów wyzwolonych z przemocy kapitalistycznej, na których czele kroczą potężny Związek Radziecki, pod przewodem wielkiego chorążego pokoju — Generalissimusa JOZEFIA STALINA.

Naród polski włącza się do tej walki o pokój całkowicie i z niezłomną wolą zwycięstwa. Zadokumentował tę niezłomną wolę 18 milionami podpisów, wszystkich niemal dorosłych obywateli naszego kraju. Potwierdza ją codziennie twórczym i ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi, gorącym zapalem polskiej młodzieży, serdecznością uczuciami polskich matek i dzieci, patriotycznym oddaniem polskich żołnierzy.

Walka o pokój winna stać się w Polsce Ludowej hasłem ogólnonarodowego frontu bojowników o postępną i sprawiedliwą wolę zwycięstwa wszystkich patriotów, ideą każdego człowieka pracy.

I-szy Polski Kongres Pokoju był wspaniałym podsumowaniem pierwszego etapu tej walki.

Pragnę wyrazić głębokie uznanie, organizatorom tego Kongresu i wieloletniej rzeszy aktywistów-członkom terenowych i fabrycznych komitetów i trójek, którzy przyjmowali czynny udział w akcji na rzecz I-go Kongresu Pokoju w Polsce. Szczególnie gorącym wyrazem solidarności uczcił Kongres Pokoju robotnicy i chłopcy, którzy swój czyn pokojowy wcielił w swoje zobowiązania produkcyjne, w dodatkowy wysiłek twórczej pracy. Polski lud pracujący wzmocnia zdecydowanie siły pokoju, realizując wielki Plan 5 letni — plan budownictwa socjalistycznego.

Władze państwowe czynić będą wszystko, aby ułatwić warunki wzrostu sił Polski Ludowej — jako wkładu w ogólne dzieło umocnienia pokoju.

Życzę wam, obywatele, jako kierownictwu polskiego ruchu obrońców pokoju, dalszej wydajnej pracy. Mobilizujcie do walki o pokój cały naród polski, wciągając do tej walki nowe zastępy młodzieży i kobiet z miast i wsi. Przygotowujcie się do Wielkiego Światowego Kongresu Pokoju, który jeszcze wyżej podniesie szandar walki o pokój, wciągnie do tej walki nowe setki milionów ludzi.

W ten sposób tworzyć będziemy skuteczną zaporę wszelkim kłopotom podżegaczy wojennych, zadamy ciós śmiertelny wojnie, utwailmy na wieki zwycięstwo pokoju w świecie.”

Słowa Prezydenta przyjęli członkowie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, gorącą owacją. Następnie Prezydent podejmował członków Komitetu lampką wina.

W godzinach popołudniowych Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT przyjął delegację zagraniczne, biorąc udział w Kongresie.

Przeprowadzając błyskawiczne walki ofensywne koreańska armia ludowa wyzwoliła miasto Jongsan

PEKIN. Ogłoszony w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi 2 września wieczorem, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej zadają ciosy stawiającym opór wojskom amerykańskim i Ilynsmanowskim, kontynuując gwałtowne walki ofensywne.

Jednostki armii ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym zadawały ciosy wojskom amerykańskim, które usiłowały bezskutecznie sforsować rzekę i posunąć się naprzód, by zatrzymać ofensywne armii ludowej. W rezultacie tych ciosów, jednostki armii ludowej położyły trupem ponad 200 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, zdobyły 4 statki, na których nieprzyjaciel usiłował sforsować rzekę i zniszczyły 4 czołgi.

Jednostki armii ludowej po zniszczeniu stanowisk obronnych wojsk amerykańskich, wyzwoliły w dniu 1 września Haman — ważny punkt strategiczny węzeł obronny i ośrodek komunikacyjny nieprzyjaciela na po-

łudniowym odcinku frontu, oraz pro wadzą w dalszym ciągu gwałtowne walki ofensywne. W walkach o wyzwolenie Hamanu, jednostki armii ludowej zadały straty głównym siłom 25 i 24 dywizji amerykańskiej, 19 batalionowi i 5 oddziałowi amerykańskiej piechoty morskiej oraz wzięły znaczną zdobycz.

LONDYN. Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Korei, w dniu 2 września o świcie wojska armii ludowej, wspierane przez czołgi wznowiły na wybrzeżu południowym ofensywę przeciwko 25 dywizji amerykańskiej broniącej przedpola Fusanu.

Ofensywa poprzeczona została silnym ogniem moździerzy i artylerii. Tokijski korespondent agencji Reutersa donosi, że wojska armii ludowej zajęły Jongsan położony w odległości 20 mil na północ od Masanu. Wojska amerykańskie cofnęły się w kierunku wschodnim.

Jak donoszą, na froncie wschodnim wojska armii ludowej zajęły ponownie Kygie, odrzucając wojska południowo - koreańskie na jeden kilometr.

Każdy dzień naszego twórczego wysiłku wzmacnia siły światowego obozu pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

walczą o swe cele nie bronią, lecz pracą twórczą, dając przykład pokojowej współpracy narodów. Bronią żołnierza pokoju jest praca i ustroj, który stwarza warunki dla spójnego i wolnościowego życia. Każdy dzień wysiłku twórczego wzmacnia nasze siły.

O pokojowym wysiłku nauczycielstwa polskiego, które wychowuje młodzież w duchu umiłowania pokoju i wolności mówi zebrany Marian Bojko, nauczyciel z Kielc.

Czesław Passon, przewodnik pracy z zakładów im. Stalina w Poznaniu oświadczył m. in., że realizacja Planu 6-letniego będzie najlepszą odpowiedzią narodu polskiego amerykańskiemu podżegaczom wojennym.

Ostatni w dn. 1 bm. w dyskusji przemawiał inż. arch. Skibiński.

W drugim dniu obrad I Polskiego Kongresu Pokoju 2 bm. przewodnictwo obejmuje znany działacz chłopski, poseł Ignar. Rozpoczyna się dalszy ciąg dyskusji nad referatem wiceprzewodniczącego PKOP min. Adama Rapackiego.

Pierwszy zabiera głos kpt. Marynarki Handlowej Witold Pois, który mówi o wkładzie marynarzy Polski Ludowej w dzieło walki o pokój. Następnie przemawia słuchacz Akademii Sztabu Generalnego ppłk. Sobiesiak, członkini spółdzielni produkcyjnej Helena Wierczok i Czesław Stępień młodzieżowy przewodnik pracy z Ostrowa.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani głębokiego przemówienia literata Jerzego Andrzejewskiego. W precyzyjnej, literackiej formie mówca nakreślił obraz walki o boku pokoju z obozem imperializmu.

Przewodniczący odczytuje następnie tekst depesz z życzeniami, nadesłanych do Polskiego Kongresu Pokoju przez Związek Belgijczyków Obróńców Pokoju i przez Kanadyjski Kongres Pokoju. Niemiecko-Polskie Towarzystwo dla pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską przesyła Kongresowi pozdrowienia i zapewnienie solidarności we wspólnej walce o utrwalenie pokoju.

Na salę obrad przybywa delegacja załogi zakładów włókienniczych w Żyrardowie. Młodzieżowy przewodnik pracy Aleksander Houbek w imieniu żyrardowskich włókienników melduje wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu. Czyn włókiennicy przyniosł gospodarce narodowej przeszło 29 milionów zł.

Nowa manifestacja wywołuje wystąpienie przewodniczącego delegacji czechosłowackiej na Kongres min. Józefa Lukaczewicza.

„Polski lud pracujący i lud czechosłowacki — oświadczył Lukaczewicz — za przykładem wielkiego Związku Radzieckiego, wstąpił na wspólną drogę, drogę socjalizmu. Spotkaliśmy się na wspólnej drodze dźwignia w górę pracującego człowieka. Wasze zwycięstwa są naszymi zwycięstwami”.

W imieniu obecnej na Kongresie delegacji niemieckich bojowników o pokój zabral głos członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem.

„Zdajemy sobie sprawę — mówi stary niemiecki rewolucjonista — z jakimi uczuciami wspominacie dziś najazd hitlerowskich faszystów na Polskę. Dlatego też zapewniamy was, że już nigdy nie nastąpi od wschodnich granic Niemiec agresja przeciw Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym narodom”.

Po Emilii Cioch, która zapewniła Kongres, że chłopci pow. Wyrzysk, wykonają przedterminowo i szczególnie starannie siewy jesiennie, na mównicy staje Michał Kowalski, którego ZMP-owska Brygada w walbrzyskiej kopalni „Bolesław Chrobry” już od 7 czerwca wykonała roczny plan wydobycia.

W tej chwili na salę przybywa delegacja bohaterskiej młodzieży Vietnamu. Wśród entuzjastycznych oklasków przewodniczący delegacji Tran Trong — Guat zajmuje miejsce w Prezydium Kongresu.

Zebrani serdecznie oklaskami witają ukazanie się na trybunie ks. Lemparty'ego, przewodniczącego Zarz. Gl. „Caritas”.

Precyzując stanowisko księży wobec władzy ludowej: ks. Lemparty oświadcza wśród ogólnej aprobaty zebranych:

„W sprawach wiary i moralności chcemy podlegać naszym biskupom, ale jako synowie ludu chcemy iść z ludem i wpręgamy się do pokojowej pracy naszego ludu. Będziemy wspólnie walczyć o Plan 6-letni i o utrwalenie pokoju”.

O doniosłych zadaniach naukowców w walce o pokój mówi rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — Walery Goetel. Na zakończenie przemówienia prof. Goetel rzucza wezwanie: „wszyscy uczeni polscy do szeregów aktywnych obrońców pokoju”.

Przewodniczący zarządza przerwę w obradach.

Zakończenie obrad I Polskiego Kongresu Pokoju

Po przerwie obiadowej w dniu 2 bm. w dalszym ciągu obrad I Polskiego Kongresu Pokoju zabierali głos: ob. ob. Pochal, Wojciech Kętrzyński, wybitna bojowniczką o pokój i postęp Wanda Wasilewska, red. Ostap Dłuski, literat Wojciech Zukrowski, prądujący maszynista z Bydgoszczy Wojciech Czapczyk, córka wielkiego rewolucjonisty Zofia Marchlewska, ZMP-owej Ginter, Wolf i Jurawski.

Delegaci przyjęli jednomyślnie projekt uchwały I Polskiego Kongresu Pokoju odczytany przez ob. Starewicz, a następnie dokonano wyboru członków Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju oraz delegatów na Światowy Kongres Pokoju, który odbędzie się w Londynie.

I Polski Kongres Pokoju zamknął ob. Jerzy Putrament. Delegaci i goście urzędowo ogłosił owoce pracy Czesław Stępień, córka wielkiego rewolucjonisty JÓZEF STALINA. Długo nie milkną skandowane słowa STALIN — BIERUT — POKÓJ, przechodzące w potężny śpiew hymnu narodowego, a następnie w śpiew „Międzynarodówki”.

I Polski Kongres Pokoju zamknął ob. Jerzy Putrament. Delegaci i goście urzędowo ogłosił owoce pracy Czesław Stępień, córka wielkiego rewolucjonisty JÓZEF STALINA. Długo nie milkną skandowane słowa STALIN — BIERUT — POKÓJ, przechodzące w potężny śpiew hymnu narodowego, a następnie w śpiew „Międzynarodówki”.

Posiedzenie nowo wybranego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA. Po zakończeniu dwudniowych obrad I Polskiego Kongresu Pokoju odbyło się posiedzenie nowo wybranego PKOP. W czasie posiedzenia dokonano wyboru władz komitetu.

Przewodniczącym został ponownie prof. Jan Dembowski, wiceprzewodniczącymi — min. Adam Rapacki, Jerzy Putrament — literat i Stefan Ignar — wiceprezes NKW ZSL. Członkami prezydium wybrano: ob. ob. Franciszka Apryasa — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, Wojciecha Czapczyka — kolejarza z Bydgoszczy, Ostap Dłuskiego — działacza społecznego, Marię Furmanową — matkę 6-ciorą dzieci z Gdańska, Stanisławę Jankowską — nauczycielkę, działaczkę ZNP, Wojciecha Kętrzyńskiego — publicystę, Wiktora Kłosiewicza — przewodniczącego CRZZ, Leona Kruczkowskiego — literata, Stanisława Kulczyńskiego — rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, Musiałową Alicję — przewodniczącą Ligi Kobiet, Stanisława Nowocieńca — sekretarza Zarz. Gl. ZMP, Artura Starewicza — działacza społecznego, Bonifacego Woźnego, księdza prowincjała zakonu O.O. Augustianów.

łącza społecznego, Marię Furmanową — matkę 6-ciorą dzieci z Gdańska, Stanisławę Jankowską — nauczycielkę, działaczkę ZNP, Wojciecha Kętrzyńskiego — publicystę, Wiktora Kłosiewicza — przewodniczącego CRZZ, Leona Kruczkowskiego — literata, Stanisława Kulczyńskiego — rektora Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, Musiałową Alicję — przewodniczącą Ligi Kobiet, Stanisława Nowocieńca — sekretarza Zarz. Gl. ZMP, Artura Starewicza — działacza społecznego, Bonifacego Woźnego, księdza prowincjała zakonu O.O. Augustianów.

Rodacy, Bracia i Siostry! Uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju

W jedenastą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w jedenastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w powstającej z gruzów wojennych i co dzień piękniejszej Warszawie zebraliśmy się na Pierwszy Polski Kongres Pokoju.

Głos nasz jest głosem całego narodu polskiego, wyraża jego niezłomną, zespoloną, stanowczą wolę pokoju. Ze wszystkich stron Polski, z miast i wsi, z fabryk i biur, ze szkół i laboratoriów naukowych, z warsztatów rzemieślniczych i pracowni artystów przybyliśmy na ten Kongres, by w imieniu tych, którzy nas wybrali, w imieniu całej ludności naszego kraju oświadczyć z trybuny tej sali: Wszyscy jednak pragniemy pokoju, partyni i bezpartyni, wierzący i wolnomyślni, starzy i młodzi — wszyscy jednak chcemy go umacniać, wszyscy jednak gotowi jesteśmy o niego walczyć. Nie ma w tej sprawie różnic między nami.

Od chwili, gdy groźba nowej wojny zawisła nad światem — ruch obrońców pokoju w Polsce objął najszersze rzesze narodu. Szerokim echem odbił się wśród nas głos intelektualistów działaczy nauki, sztuki i kultury z całego świata, którzy na Kongresie wrocławskim słubowali, iż pracą swą służyć będą czynnej walce o pokój. Potężny, masowy ruch pokoju, który objął dziesiątki i setki milionów ludzi na całym świecie, potężny ruch pokoju, którego wyrazem były wielkie Kongresy w Paryżu, Pradze i Moskwie, znalazł w Polsce szeroki oddźwięk. Osiemnaście milionów podpisów Polaków pod Apelem Pokoju — świadczą wymownie, że cały naród polski w walce o pokój skupia się wokół naszej władzy ludowej i że tej jedności narodu żadne knowania wroga nie zdołają rozszepić. Coraz głębiej i coraz szerzej, coraz pełniej sięga w masy ludowe Polski świadomość, że pokoju nieodstępnie jest pragnąć lecz trzeba o niego walczyć.

Głos Polski Ludowej, rozlegający się mocno i zdecydowanie w obrobie wszystkich, którym imperializm usiłuje narzucić ujarzmienie i wojnę, więź solidarności, jaka nas łączy coraz ściślej ze wszystkimi walczącymi o pokój ludami świata, trwałe sojusze i bratnia współpraca ze wszystkimi narodami wyzwolonymi z jarzma imperializmu, a nade wszystko przyjaźń, pomoc i współpraca Wielkiego Związku Radzieckiego — ości światowego pokoju — wszystko to czyni z Polski ważny czynnik światowego frontu Pokoju.

Nasze wielkie zwycięstwo i wspaniałe perspektywy Planu 6-letniego, którego urzeczywistnienie wysunie Polskę do rzędu krajów przodujących, pomnożą wielokrotnie naszą siłę, a przez to wzmocnią siły całego obozu pokoju.

Wobec ogromnego wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie, imperialiści uciekają się do coraz bardziej szaleńczych awantur, usiłując to w tym, to w innym punkcie ziemi rozpalić zarzewie nowej wojny. Bohaterski naród koreański zmaga się zwycięsko ze zbrojnym najazdem amerykańskiego imperializmu, pędzący za pięćdziesiąt lat swój kraj od najeźdźców. Raz jeszcze przekonali się imperialiści, że ani udoskonalone narzędzia śmierci, ani najemne zoldactwo nie zdoła pokonać ludu walczącego o prawo do życia. Ale mszcząc się za doznane klęski, najeźdźcy imperialistyczni nie cofają się przed naśladowaniem bestialskich wzorów hitlerowskiej wojny totalnej.

W obliczu tych wydarzeń Pierwszy Polski Kongres Pokoju, w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia, przyłącza swój głos do głosu mas ludowych całego świata:

Domagamy się zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady, domagamy się powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli,

domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych z obcych ziem,

domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej oraz niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów,

domagamy się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez okupantów amerykańskich, domagamy się skutecznego okiełznania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ich ukarania z całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Te żądania narodu polskiego, zgodne z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata, przedstawiciele nasi, wybrani na obecnym Kongresie, zanoszą na II Światowy Kongres Pokoju.

Rodacy!

Osiemnaście milionów ludzi podpisało w Polsce Apel Pokoju. Każdy z was, którzyście złożyli podpis pod Apelem, każdy, kto pragnie pokój dla siebie i dla swoich bliskich, kto chce ustrzec przed wojną własny kraj i własne domostwo — jest bojownikiem wspólnej sprawy.

Trzeba, by każdy z nas był jej bojownikiem świadomym, by całym zaświadczym gotowość walki o pokój.

Bojownicy pokoju — będziemy szerzycielami prawdy o pokoju. Będziemy zawsze i wszędzie niesli tę prawdę, będziemy zdzierali obłudne i nikczemne maski, w jakie przyoblekał się imperializm szykując nową wojnę.

Bojownicy pokoju — będziemy walczyć o pokój służyć Ojczyźnie pracą, budując we wspólnym wysiłku potęgę gospodarczą państwa, zakładając podwaliny tej potęgi w realizacji Planu 6-letniego.

Bojownicy pokoju — będziemy czujnie śledzić wszelkie knowania wroga. Będziemy na każdym odcinku strzec naszego wspólnego dorobku przed zamachami tych, którzy chcą go nam wydrzeć i zniweczyć.

Bojownicy pokoju — będziemy podtrzymywać i umacniać coraz bardziej naszą więź z narodami wyzwolonymi z jarzma imperializmu, z ludami walczącymi o swe wyzwolenie, ze wszystkimi ludami dobrej woli, którzy tak samo jak my gotowi są walczyć o pokój.

Bojownicy pokoju — będziemy umacniać i zacieśniać więź braterską z narodami Związku Radzieckiego, twierdzący i kuźni pokoju.

Mnożą się zastępy miliardowej armii pokoju na całym świecie. Rośnie potencjał gospodarczy i siła pokoju obronna krajów budujących socjalizm. Coraz czynniejszą postawą, codzienną zaciętą walką manifestują wolę pokoju masy ludowe krajów Zachodu. Rosną siły demokracji i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Walczą w naszych pokojowych szeregach wielomilionowe masy ludu chińskiego, który zrzucił jarzmo amerykańskiej przemocy. Bohatersko walczy z najeźdźcą w obronie własnej wolności i pokoju świata naród koreański. Rośnie siła oporu ludów kolonialnych. Wszystko to są nasi bracia i sprzymierzeńcy, wszystko to są bojownicy tej samej wspólnej sprawy, żołnierze światowej armii pokoju, którą prowadzi i której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu, potężny bastion pokoju — Związek Radziecki i wielki chorąży pokoju — JÓZEF STALIN.

Po naszej stronie jest prawda, słusność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko co żywe i postępowe, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lepszego jutra.

Zwycięstwo będzie nasze!
Pokój zwycięży wojnę!

„Zwycięstwo będzie nasze. Pokój zwycięży wojnę! Tymi słowami kończy się tekst uchwały I Polskiego Kongresu Pokoju i te słowa wielokrotnie padały z trybuny Kongresu, znajdując potężny odźwięk wśród zebranych. W tych słowach zawarte jest poczucie siły światowego frontu pokoju, którego ważnym ogniwem jest nasz kraj. Tej siły, która, jak stwierdza uchwała, „zdolna udaremnić wojnę, a gdyby imperialiści odważyli się narzucić ją światu — nie przyniesie ona imperialistom nic prócz zagłady”.

Gdy przedstawiciel niemieckich obrońców pokoju, członek Biura Politycznego SED tow. Franz Dahlem mówił o bohaterskiej walce robotników portowych Hamburga, Bremy i Lubeki, to zdawałoby nam się, że i oni mają poczucie siły frontu, na którego wysuniętych pozycjach się znajdują. Miał to poczucie siły młody chłopak niemiecki postawiony przed sędzią angielskim za udział w Kongresie Demokratycznej Młodzieży Niemieckiej, gdy na wzgardliwe pytanie: „kto jest za tobą?” odpowiedział dumnie: „800 milionów ludzi”. I my wiemy, że jest wyrazem tej siły oświadczenie tow. Dahlema, że imperialistyczna agresja przeciwko krajom pokojowym spotka się z pierwszym oporem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

I Polski Kongres Pokoju był przepełniony troską o to, by pokazać całemu narodowi wszystkim polskim bojownikom pokoju całą prawdę. Prawdę o knowaniach imperialistycznych ludobójców „usilujących to w tym, to w innym punkcie ziemi rozpalić zarzewie nowej wojny”. I prawdę o ciągłym rosnącym potęgę militarystycznej armii pokoju na świecie.

Kongres wykazał raz jeszcze, że w walce o pokój cały naród polski skupia się wokół naszej władzy ludowej i tej jedności nie zdołają rozszepić żadne knowania wroga.

POKÓJ zwycięży wojnę

Nasze zadania są jasne. — Przyłączamy nasz głos do głosu mas ludowych całego świata. — Domagamy się:

- 1) Zakazu broni atomowej i zniszczenia wszelkich środków masowego zniszczenia;
- 2) Powszechnego ograniczenia zbrojeń;
- 3) Zakazu i likwidacji wszelkiej agresji, zaprzestania agresji w Korei, wycofania wojsk interwencyjnych;
- 4) Położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu;
- 5) Zaprzestania remilitaryzacji Niemiec;
- 6) Okiełznania hitlerowskich zbrodniarzy i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Ten program, który jest programem całego obozu pokoju, postępu i wolności, realizować będzie my, na każdym kroku demaskując imperialistów, budując potęgę gospodarczą naszego państwa, wykonując zadania Planu 6-letniego, czynnie strzegąc naszego dorobku przed zamachami ze strony wrogów, zacieśniając międzynarodową więź solidarności z wszystkimi ludzimi, walczącymi o pokój, a nade wszystko zacieśniając braterską więź z narodami Związku Radzieckiego, twierdzący i kuźni pokoju. Naszą walkę prowadzimy od chwili, gdy nad światem zawisła groźba nowej wojny i zaostrzamy ją i wzmagamy wobec niebezpieczeństwa coraz bardziej szaleńczych awantur imperialistycznych.

Uczestnicy I Polskiego Kongresu Pokoju przynoszą program walki i wyznaczają konkretne zadania, jakie każdemu z nas w tej walce przypadną. Z Kongresu wynosimy poczucie niezwykłej potęgi, jaką stanowi oboz pokoju pod kierownictwem Wielkiego Stalina.

Przez całą Polskę rozlegnie się hasło:
Zwycięstwo będzie nasze!
Pokój zwycięży wojnę!

Woj. rzeszowskie w miesiącu Odbudowy Stolicy

Szybka odbudowa Warszawy - to nasz wkład w walkę o pokój

Wrzesień jest Miesiącem Odbudowy Warszawy. W tym właśnie miesiącu społeczeństwo polskie wzmocze jeszcze swój wysiłek i ofiarność dla jak najszybszej odbudowy naszej Warszawy — Stolicy Pokoju.

Udział mieszkańców naszego województwa w ogólnej akcji jest bezspornie duży. Za I półrocze 1950 roku woj. rzeszowskie zajęło 4 miejsce za Warszawą, Katowicami i Wrocławiem, osiągając 63,7 proc. realizacji swoich teoretycznych możliwości.

Ofiarnością wyróżniły się powiaty: Nisko, osiągając 104,7 proc. planu, Gorlice 96,3 proc., Dębica 94,9 proc. i Rzeszów powiat 80,8 proc. planu.

Łącznie do miesiąca sierpnia wpłacono 50.530.435 zł., realizując 91,8 proc. ogólnego planu.

W przeliczeniu na jednego obywatela, największą ofiarnością wyróżnili się mieszkańcy miasta Rzeszowa, gdzie na głowę przypada 141 zł. mieszkańcy pow. niżańskiego — 68 zł. gorlickie 46 zł., oraz mieszkańcy Przemyśla po 42 zł. na osobę.

Z nadwyżek uzyskanych z ogólnej akcji zbiórkowej Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy, wybudowa-

wał w najbardziej zniszczonym przez hitlerowców w woj. rzeszowskim mieście — w Jasle Dom Starców, Dom Dziecka, Szkołę Podstawową, Gimnazjum Naftowe, Bursę TBS oraz Remizę Strażacką.

W miesiącu wrześniu na terenie województwa rzeszowskiego odbędą się różnego rodzaju imprezy, prelekcje, masówki i zebrania. Do prac tych swój udział zgłosiły poszczególne organizacje masowe jak TPRP, ZS"h, Liga Kobiet i inne.

Zorganizowano cykl pogadanek radiowych, które nadawane będą przez Rad.ówceł Rzeszowski, a równocześnie rozpowszechniane będą okolicz-

nościowe slogany. Dla osiągnięcia jak najlepszych wyników komitety zostały zreorganizowane i uaktywnione.

W woj. rzeszowskim na każdej gromadzie założony został Obywatelski Komitet Odbudowy Stolicy. W powiecie przemyskim powstało 37 kół gromadzkich Odbudowy Stolicy.

Ogólna mobilizacja społeczeństwa woj. rzeszowskiego w akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy stolicy da w tym roku napewno poważne rezultaty. Szybka odbudowa Warszawy — to nasz wkład w walkę o pokój!

Organizacja młodzieżowa powiatu leskiego musi w codziennej pracy żyć zagadnieniami Planu Sześcioletniego

W Lesku odbyło się II Plenum Zarządu Powiatowego ZMP, poświęcone omówieniu zadań planu 6-letniego.

Na obrady przybył przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP Bik oraz I sekr. Komitetu Powiatowego PZPR w Lesku, tow. Dulkiewicz.

Referat pt. „Zadania ZMP w walce o wykonanie Planu 6-letniego” wygłosił przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP K. Szwałt.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. M. in. Adam Koncewicz podkreślił, że aktywiści ZMP, powinni przystąpić z większym zapalem do pracy społecznej i przyczynić się do likwidacji analfabetyzmu w pow. leskim.

Aktywista młodzieżowy E. Serbin w dyskusji przedstawił osiągnięcia kół ZMP w spółdzielni produkcyjnej w Rudence. W toku organizowania spółdzielni ZMP-owcy przyczynili się do jej powstania i umocnienia. Organizacja młodzieżowa w Rudence przeprowadza systematycznie szkolenie I stopnia. Kurs szkoleniowy członkowie zakończyli z pomyślnym wynikiem.

Obecny na konferencji młodzieżowiej tow. Dębiński, sekretarz Komitetu Gminnego w Wolkowyji, wskazał na niedostateczną pracę Zarządu Gminnego ZMP, jak też brak po-

wiązań i łączności z młodzieżą w gromadach. Tow. Dębiński apelował do zebranych, aby aktywiści ZMP w całości brali odpowiedzialność za pracę na odcinku młodzieżowym, a szczególnie wśród członków „SP”. Należy przystąpić do twórczej, energicznej pracy, tak, aby Związek stał się pierwszym pomocnikiem Partii w walce o budowę lepszego jutra.

Przystępując do realizacji planu 6-letniego — mówił tow. Dulkiewicz — musimy wspólnie wyteńczyć wszystkie siły dla przebudowy struktury gospodarczej wsi. ZMP musi żyć zagadnieniami planu w codziennej pracy, tak, aby mógł najlepiej wspólnym wysiłkiem przyczynić się do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Komendant Powiatowy „SP” w Lesku — Mieczysław Wasieczko podkreślił, że kadry gminne „SP” zbyt słabo żyją zagadnieniami spółdzielczymi wsi, jak też słabo współpracują z ZMP, gdyż organizacja młodzieżowa nie opiekuje się nimi.

Dyskusję podsumował ob. Bik, przedstawiciel Woj. Zarządu ZMP.

W związku z zamordowaniem przywódcy Komunistycznej Partii Belgii tow. Julien Lahaut, zebrani uchwalili protestacyjną rezolucję.

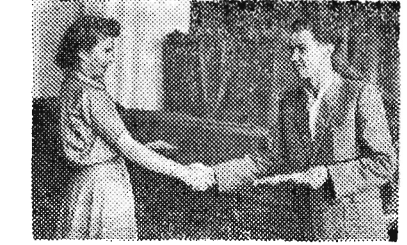
Stanisław Salik
koresp. N. Rz.

Z życia Partii

Zakończenie kursu dla wykładowców szkolenia partyjnego

W Wojewódzkiej Szkole Partyjnej w Rzeszowie, odbyło się uroczyste zakończenie drugiego kursu dla wykładowców terenowego szkolenia partyjnego.

Kurs szkoleniowy został zorganizowany przez Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Kierownik Szkoły Partyjnej tow. Goleń, wręcza absolwentom kursu wykładowców szkolenia partyjnego zaświadczenia. Ten mocny uścisk dłoni — to przyrzeczenie wykonania zadań stojących przed nimi, w dalszej pracy nad podnoszeniem poziomu świadomości politycznej członków Partii i mobilizacji szerokich rzesz dla wykonania zadań Planu 6-letniego.



Absolwenci kursu w liczbie 75 towarzyszy w tym 7 kobiet, zwiększą aktywność partyjną i zasila kadry wykładowców terenowego szkolenia partyjnego, które rozpocznie się we wrześniu.

Na zakończenie tow. Goleń, kierownik szkoły, wskazał na zadania, usuwaniu i wypieraniu wpływu kułactwa, udział w akcji i pracy propagandowej Komitetów Obróńców Pokoju, stałe podnoszenie poziomu świadomości własnej i współtowarzyszy — to najbliższe zadania w pracy.

W imieniu absolwentów tow. Dąbrowski zapewnił kierownictwo szkoły i Partię, że dołożą wszelkich starań w wykonaniu zadań planu 6-letniego — w budowie podstaw socjalizmu. (ej)

Młodzież Huty Stalowa Wola wzmoczoną pracą walczy o pokój

W Hucie Stalowa Wola młodzież wzmoczoną produkcją stale i konsekwentnie walczy o pokój. Młodzieżowi przewodnicy pracy i aktywiści zadeklarowali najpoważniejsze zobowiązania, które wyrosły na gruncie pełnej świadomości obywatelskiej. Ich twórczy entuzjazm wzniesiony na fali I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju trwa nadal w codziennej pracy.

Ojciec 25-letniego ZMP-owca Ry szarda Brymora zginął w Oświęcimiu. Syn jego rozpoczął aktywną pracę, za którą został już wielokrotnie wyróżniony i dzięki której awansował, co nie było możliwe w okresie przedwojennym dla jego ojca, mimo długoletniej pracy w zawodzie. Pracą swoją chce Ryszard Brymora przyczynić się do umocnienia budowy ustroju socjalistycznego w naszym kraju, gdyż wie że w oparciu o sojusz ze Związ-

kiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wzmoczona produkcja w Planie 6-letnim jest najlepszą rekwizytem trwałego pokoju.

Młoda bezpartyjna robotnica pracująca w kuźni — Zofia Brzezińska, wyszła zamąż mając lat 14. Dziś nie wiele mniej lat ma już jej córka — jedyna nadzieja do niedawna pełnego trosk życia Zofii, która sobie zdaje sprawę z tego, że tylko zwycięstwo sił pokoju i postępu nad drapieżnym imperializmem oraz rozwój budownictwa socjalistycznego, mogą przyczynić się do zapewnienia szczęścia i życia bez trosk jej 12-letniej Helence. i milionom innych dzieci na świecie. Dlatego wytrwała, pełną zapału pracą Brzezińska walczy o pokój.

Takich jak Brymora i Brzezińska, młodych świadomą pracą stojących na straży pokoju jest w Hucie Stalowa Wola wielu młodzieżowych przewodników pracy.



Odbudowana ulica Nowy Świat tętni olbrzymim ruchem.

Sprzecznosci w życiu społeczno-gospodarczym i wynikająca stąd krzywda i nędza szerokich mas pracującego chłopstwa, stanowią dla przeludnionej, przedwojennej wsi rzeszowskiej, zapórę dla zastosowania nowoczesnych metod uprawy roli, opartych o najnowsze zdobycze nauki agrotechnicznej. Nie znano traktorów, snopowiązałek i innych maszyn rolniczych, młócono cepami, a nawozy sztuczne były za drogie i niedostępne dla małego i średniorolnego chłopca.

WIEŚ NA DRODZE POSTĘPU

Rewolucyjne przemiany na wsi nastąpiły w Polsce Ludowej. Ziemię obszarników otrzymali bezrolni i małorolni. Państwo udzieliło wydajnej pomocy kredytowej - finansowej, klasowa polityka podatkowa, stałe ceny na artykuły przemysłowe i rolnicze stworzyły warunki na dźwignięcie się wsi z zacofania i nędzy.

Wszechstronny rozwój naszej gospodarki narodowej, a w szczególności oświaty i przemysłu socjalistycznego, pozwolił na odpiłnienie ze wsi setek tysięcy młodzieży do szkół zawodowych średnich i wyższych, do urzędów, fabryk i instytucji.

Na wsi poczęło tętnić i rozwijać się nowe, lepsze życie. Powstały pierwsze spółdzielcze gospodarstwa, na polach których zaczęły pracować traktory, zamiast mięśni ludzkich. Ziemia uprawiana mechanicznie, zasiana nawozami sztucznymi daje więcej plonów. Socjalizm budowany na wsi przez małe i średniorolnych chłopów w ostrej walce przeciw kułakom i wyzyskowi, przynosi pracującemu chłopstwu postęp i dostatnie życie. Doświadczenia tegorocznych żniw

Plan 6-letni przebuduje wieś rzeszowską

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubaczowie rozpoczął jesienną orkę na polach spółdzielni produkcyjnych

wykazały, że bez pomocy maszynowej POM i SOM sprzętu żoź nie dokonano by w terminie i bez jakiegokolwiek strat. Doświadczony tego PGR-y spółdzielni produkcyjne i część średniorolnych indywidualnych gospodarstw. Wieś w Polsce Ludowej potrzebuje dla swego dalszego rozwoju i zwiększenia przewidzianej w planie produkcji rolnej, więcej maszyn i narzędzi rolniczych.

Poważne znaczenie POM, a w powiatach sanockim, przemyskim, lubaczowskim i jarosławskim, wprosi decydująca w ogóle o wykonaniu prac rolnych, doceniło Prezydium WRN, które w podjętej uchwałie dotyczącej jesiennych akcji siewnej specjalny rozdział poświęciło przygotowaniu maszyn i sprzętu technicznego.

PRZED NOWYM ZADANIEM

Kierownictwo lubaczowskiego POM-u, po pełnym wykonaniu planu akcji żniwno-omłotowej, przystąpiło do przygotowania swojej placówki do nowej, poważnej pracy do orki i siewów jesiennych.

Zadanie to jest o tyle trudniejsze, że powiat lubaczowski jest duży, a małej stosunkowo ilości mieszkań-

ców. Główny obowiązek na wykonanie prac jesiennych spada na ludzi i maszyny POM.

Przeprowadzono więc konieczne remonty całego taboru i sprzętu mechanicznego. W tej pracy wyróżnili się tow. tow. Józef Ryzner — ślusarz, Jan Kropiowski — tokarz, Jan Jurkiewicz — kowal, wykonujący precyzyjnie po 130 proc. normy.

Umowy z użytkownikami, t. j. ze spółdzielniami produkcyjnymi, GS-ami i PGR-ami zostały w terminie zawarte.

Opracowany plan obejmuje: orkę i siewów jesiennych 4.538 ha, orkę zimowych 3.654 ha. Ponadto po przednio zlikwidowane 1.400 ha odłogów i obsiane motylkowymi, zostaną ponownie przeorane i przygotowane pod zasiewy ożime, pszenicy i żyta. Jesienią do likwidacji pozostaje jeszcze 900 ha odłogów.

Plan pracy jest duży. Został on szczegółowo podzielony na 7 brygad traktorowych, z wyznaczeniem okre-

ślonych ilości ha i dni do wykonania każdej brygadzie.

BRYGADY TRAKTOROWE WYRUSZYŁY W POLE

Nie wiele tygodni upłynęło, gdy na polach wsi lubaczowskiej zamilkł war kot motorów traktorowych, a ostatni snop zboża został zwieziony do stodoły.

I oto znów po krótkiej przerwie, potrzebnej dla odpoczynku ludzi i maszyn i dla zacierpienia nowych sił, polskie „Ursusy”, radzieckie „STZ” i czeskie „Zetory” ruszyły do pracy, rozpoczynając orkę jesienną w spółdzielniach produkcyjnych, Dacznów, Nowe Sioło Lubliniec Stary i Nowy, Kowalówka itd.

Brygady traktorowe z radością i wiarą w nowe zwycięstwo swojej młodej energii i sił oraz maszyn kierowanych wolą świadomych pracowników nowej, socjalistycznej wsi, podjęły zobowiązanie przedterminowego wykonania orki i siewów.

Doświadczenie mają duże. W akcjach wiosenno-siewnej i żniwno-omłotowej osiągnęli wspaniałe rezultaty. Kol. kol. Józef Nepelski Ta-

deusz Nowosiad, Kazimierz Antkowiak, Aleksander Nowak, Jan Słomiany, Bolesław Banek na wiosnę uzyskali po 250 proc. normy, w żniwa od 120 do 130. Niektórzy z nich kończą już swój roczny plan pracy, a Tadeusz Nowosiad roczny plan wynoszący 450 ha średniej orki już wykonał.

Wszyscy traktorzyści zobowiązali się pracować na dwie zmiany w dzień i w noc, by orkę i siewy jesiennie przed terminem zrealizować.

POM W PLANIE 6-LETNIM

POM w Lubaczowie jest podstawowym elementem gospodarczym w rozwoju wsi lubaczowskiej. Wraz z postępującą przebudową rolnictwa i powstawaniem nowych spółdzielni produkcyjnych, wyposażenie jego w sprzęt mechaniczny będzie stale wzrastało, a tym samym i jego znaczenie w podnoszeniu produkcji rolnej.

W bieżącym roku przystąpiono do budowy kompleksu budynków, w których znajdą pomieszczenia: administracja, warsztaty mechaniczne, mieszkania dla traktorzystów, świetlica itd. Rozpoczęto również wstępne prace do budowy nowych garaży traktorowych, według planów radzieckich.

Plan 6-letni, to wszechstronny rozwój gospodarki narodowej. Praca i wysiłek pracującego chłopstwa, połączona z walką klasową o spółdzielczość produkcyjną przyniesie wsi całkowitą mechaniczną uprawę roli i przyczyni się do wzrostu kultury i dobrobytu. (jn).

Przemysł otrzyma pomnik gen. Świerczewskiego

Na skutek notatki w naszym dzienniku pt. „Przemysł czeka na pomnik bohatera” — odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego budowy pomnika, w celu przyspieszenia prac związanych z budową pomnika gen. Świerczewskiego.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego A. Łabudy — zebrana na budowę pomnika kwota pieniędzy jest dość znaczna, niemniej jednak należy intensywnie przystąpić do pracy w tym kierunku, by w dniu rocznicy śmierci Gen. Świerczewskiego w r. 1951 mogli stanąć pomnik. W dyskusji padały projekty przyspieszenia zbiórki między i mosiądzu, zbiórki pieniężnej przez rozprawdzenie cegiełek oraz przeprowadzenia zbiórek ulicznych.

Na posiedzeniu wybrano komisję: wykonawczo-techniczną z przewodniczącym inż. Butnickim, w skład której weszło wielu inżynierów i architektów, propagandową z przewodniczącym Prezydium PRN — Rogalskim na czele, złożoną z przedstawicieli organizacji społecznych i zakładów pracy oraz finansową z tow. Żurawskim jako przewodniczącym. Komisje będą systematycznie i planowo współpracować w celu terminowej budowy pomnika.

Do współpracy przy budowie pomnika Komitet wzywać będzie całe społeczeństwo Przemysła i powiatu przemyskiego za pośrednictwem „No win Przemyskich” oraz świat pracy poprzez związki zawodowe.

Ruszyła więc wreszcie tak poważna praca i spodziewamy się, że Komitet dotrzyma słowa, dzięki czemu w Przemysłu stanie wkrótce pomnik bohatera walk „O wolność waszą i naszą” Gen. tow. Waltera — Świerczewskiego. S.

Wszyscy świadczymy na odbudowę Warszawy!

Perspektywy rozwojowe Krasieczna w Planie 6-letnim

Podobnie jak we wszystkich gminach i gromadach Plan 6-letni przewiduje w Krasiecznie duże zmiany. Przewodniczącą Prezydium GRN jest tow. Helena Pasternak, która biorąc udział w bieżącym roku w wyścigu chłopów do Związku Radzieckiego, za poznała się z pracą radzieckich rad terenowych — na której obecnie wchodzi się gmina, co znacznie przyspieszy i usprawni realizację Planu 6-letniego.

KRACIECZYŃ OTRZYMA ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Czynny od 2-eh lat SOM posiada pomieszczenie wymagające remontu. Po rozbiorze części maszynowego browaru, otrzymane materiały zostaną użyte na remont pomieszczenia SOM. Prócz tego na terenie Rokszyce, zostanie uruchomiony młyn, zaś w Tarłowcach — cegielnia.

Z INNYCH INWESTYCJI

Na pierwszy plan wysuwa się elektryfikacja i radiofonizacja całej gminy. Wszystkie gromady otrzymają nowe lub odremontowane Domy Ludowe, w których czynne będą od czasu do czasu kina objazdowe. Krasieczni zaś otrzyma własne stałe kino. W odremontowanej części browaru — zostanie założona stolówka oraz izba obojnicza. Poza tym zostanie naprawiony Dom Ludowy, a trzy budynki państwowe zostaną odremontowane.

Sieć szkół zostanie powiększona. Będą we wszystkich gromadach 4-klasowe szkoły powszechne, a w Kra-

Spółdzielcy z rzeszowskich miast i wsi przed Dniem Spółdzielczości

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, który spółdzielcy polscy wraz z innymi organizacjami spółdzielczymi bratnich narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej, obchodzą będą w bieżącym roku w dniu 10 września, odbyło się posiedzenie kierowników wszystkich Centrali spółdzielczych z terenu województwa rzeszowskiego i przedstawicieli organizacji społecznych, na którym ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości. W skład Prezydium Komitetu weszli: tow. Machalica (CRS) — przewodniczący, Zofia Kalemba (ZZPS) — sekretarz i członkowie Prezydium: Korniak (ZSS), Fołta (ZSch), Dobosz (LKJ), Zadkiewicz (ORZZ) i Sabik.

Następnie dokonano wyboru sekcji organizacyjnej, imprezowo-artystycznej, propagandowej i finansowej.

Po ożywionej dyskusji jaka się wywiązała w toku obrad, postanowiono przystąpić niezwłocznie do pracy tak na terenie miasta Rzeszowa jak i województwa.

Powołano z grona pracowników spółdzielczych specjalnych pełnomocników, którzy zaznajomią spółdzielców w terenie ze sposobem zorganizowania uroczystości jakie będą mia-

ły miejsce w dniu 10 września.

Zyczeniem Komitetu jest, by dzień ten tak w miastach jak i po wsiach, stał się wyrazem solidarności w walce o wypełnienie zadań spółdzielczości, jakie stoją przed nią w budowie socjalizmu.

W dniu tym spółdzielcy polscy, radzieccy, czechosłowaccy, węgierscy, bułgarscy, chińscy jak również cała postępową spółdzielczość świata manifestować będą nieprzejednaną i gorącą chęć wywalczenia trwałego pokoju.

W związku ze zbliżającym się Dniem Spółdzielczości placówki spółdzielcze naszego terenu, podejmują konkretne zobowiązania. M. in. pracownicy PZGS w Rzeszowie, przeprawiają prace rozbiorowe na resztowce w Mrowli oraz dokonają zbioru 6 t. złomu, przeznaczając osiągniętą ze sprzedaży kwotę na pomoc dla ofiar bombardowań amerykańskich na Korei.

Pracownicy Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Rzeszowie, postanowili zorganizować na terenie miasta nową spółdzielnię.

Szereg zobowiązań podjęli również pracownicy Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Stalowej Woli, któ-

rzy w dniu Święta Spółdzielczości utworzą dwie nowe placówki na terenie robotniczego ośrodka Stalowa Wola oraz pospieszą z stałą pomocą okolicznej spółdzielni produkcyjnej, gdzie pomogą w zorganizowaniu prawidłowej rachunkowości.

Dalsze zobowiązania napływają.

Spółdzielnia produkcyjna w Jaworzu buduje

Robotnicy PPB z Krosna budują dla spółdzielni produkcyjnej w Jaworzu pow. Jasto wielkie stajnie.

Dzięki stosowaniu nowych metod pracy roboty postępują szybko i na dzień 15 października stajnie oddane zostaną do użytku spółdzielni produkcyjnej.

W pracy na budowie stosowane jest współzawodnictwo między robotnikami z Krosna a murarzami z Końskiego.

Na budowie przodują Władysław Szezur, Edward Segola i Władysław Cichoń.

Wielka inwestycja budowlana będzie poważnym osiągnięciem zespołowej gospodarki chłopów w Jaworzu.

J. PLUCIESZONCIAK
Koresp. N. Rz.

Rzeszowscy kolejarze zacieśniają łączność ze wsią

Amatorski zespół teatralny przy kole ZKK w Rzeszowie wystąpił w Domu Ludowym w Trzeccianie, przy czym dochód z przedstawienia przeznaczono na cele sportowe tamt. LZS.

Zywy i sympatyczny ten zespół pod kierownictwem ob. Józefa Zoły, składający się przeważnie z dzieci pracowników kolejowych chce wystawić sztukę Fredry, jednakże na przeszkodzie staje brak kostiumów.

Spodziewamy się, że Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej nie tylko pomoże na tym odcinku, ale obejmując stały patronat nad zespołem da dowód, że dotychczasowy „zamknięty” styl pracy tej placówki ulega istotnej zmianie.

M. BARANÓWNA
Koresp. N. Rz.

Pracownicy poszukiwani

BRANŻYSTÓW wyrobów drzewnych i włókienniczych zatrudni od zaraz EKSPLOZYTURA REJONOWA CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO i ARTYSTYCZNEGO w Rzeszowie, ul. Zofii Chrzczanowskiej 6. Warunki płacy według umowy zbiorowej dla pracowników spółdzielczych. K-939

Obwieszczenia

Prezydium WRN zezwoliło ob. Dziadowi Janowi ur. 11. XI. 1921 r. zam. w Żurawiczkach, na zmianę nazwiska na „DZIADUSZEWSKI”. G-944

K R W I O D A W S T W O

Stacja Przetaczania i Konserwacji Krwi przyjmuje zgłoszenia Krwiodawców Rzeszów, ul. Kreczmera 4a. K-941

Ogłoszenia drobne

Zagubiono dnia 27. 8. br w Jasionce brzoletę złotą łańcuszkową z zębami brylancikami, uciążliwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Jakubasz Antonina Staromieście 280. G-938

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Dębica oraz kartę rowerową własność Mróz Antoni Żyraków. G-940

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Krosno na nazwisko Gonet Władysław, zam. w Korczyni, pow. Krosno n. Wistokiem. G-949

Zagubiono legitymację 1030885 wydaną DOKP Kraków zaświadczenie odroczenie RKU Rzeszów legitymację Zw. Zaw. Transp. Rzeszów nazwisko Tutak Stanisław. G-945

Zagubiono legitymację kolejową Nr 632479 i kartę rozpoznawczą na nazwisko Jaworska Florentyna żona Adama Przemysł. Narutowicza 7. G-923

Zagubiono kartę rozpoznowaną wydaną przez Zarząd Gminy Markowa na nazwisko Szyler Eugenia. G-946

Zagubiono legitymację służbową Narodowy Bank Polski Rzeszów, nazwisko Bednarczyk Dominik. G-951

Zagubiono świadectwo małej matury Liceum Ogóln. Kształcącego, Henryka Sienkiewicza, nazwisko Wawraszek Jerzy, Łañcut. G-955

Zagubiono legitymację Związków Zawodowych Nr 1283 na nazwisko Sajchta Wojciech Dominiko wice Nr 265 pow. Gorlice G-935

Skradziono książeczkę wojskową Seria A Nr. 0912871, wydaną RKU Rzeszów, nazwisko DROZD Czesław Łañcut. G-950

Sobniów kroczy po drodze postępu

Sobniów jest wsią małą i średnio-rolnych chłopów, gdzie mieszkają również liczne rodziny robotnicze.

Sobniów od dawna jest już zelektryfikowany. Chłopi sobniowscy zorganizowali własny ośrodek maszynowy i dziś każdy z nich może młócić młocarnią szerokokłomną, czyścić zboże trierem i siać siewnikiem.

Żniwa przeszły w Sobniowie szybko i sprawnie. Biedniejszym chłopom pomagali w zbiorze płońców ZMP-owcy, realizując swoje zobowiązanie lipcowe. Dużą również pomocą w akcji żniwnej był dzielnie letni zorganizowany przez Kolo Gospodyn Wiejskich. Dzięki niemu matki mogły pracować spokojnie zostawiając dzieci pod fachową opieką wychowawczyń. Obecnie są już na ukończeniu omłoty, w których wielką pomoc okazuje silnik elektryczny

wypożyczony z SOM-u i zastosowany do własnej młocarni. Pozwala on młócić szybko i taniej.

W sprawach kulturalnych Sobniów też nie pozostaje w tyle. W odremontowanym przez komisję gospodarczą Domu Ludowym ZMP-owcy i harcerze urządzili świetlicę gromadzką. Jest ona wyposażona w radio, odbiornik, bibliotekę, czasopisma i gry świetlicowe — nic więc dziwnego, że jest w niej zawsze ludno.

Ponadto w dużej sali Domu Ludowego od czasu do czasu odbywają się przedstawienia organizowane przez sekcje dramatyczne KGW i ZMP. Tu również wyświetla filmy kino objazdowe.

Obecnie w Sobniowie przeprowadza się radiofonizację, która umożliwi korzystanie w większym jeszcze stopniu ze wspaniałych osiągnięć naszej ludowej kultury.

M. WĘGRZYŃOWICZ
Koresp. N. Rz.

WRZESIEŃ
4
Poniedziałek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą, ul. Gen. Świerczewskiego 14.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

PRZEMYSŁ
Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Staligradzka 5.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12, tel. 300
Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 413

Teatr
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny.

kina
RZESZÓW — Apollo: Kłopoty referenta Trziszki — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Pięć ziemi — pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30.
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Czarodziej sadów — początek seansów o godz. 17.00 i 19.00
PRZEMYSŁ — Olimpia: Słońce wschodzi — początek seansów o godz. 17.00 i 19.00

SPORT

I Liga

Budowlani — Kolejarz (W-wa) 3:0 (2:0)

Budowlani Chorzów pokonali warszawskiego Kolejarza 3:0 (2:0).

Mimo ciężkiego boiska gra stała na dobrym poziomie i obfitowała w emocjonujące momenty. Do przerwy lekką przewagę mieli Budowlani, którzy uzyskali w 16 min. prowadzenie ze strzału Spodziel, a w 27 min. drugą bramkę przez Żabickiego.

Włóknierz — Kolejarz (P) 0:3 (0:2)

Poznański Kolejarz pokonał zdecydowanie ŁKS Włóknierz 3:2 (2:0).

Bramki zdobyli: Antola — 2 i Białas — 1.

Sędziował Szezur z Sosnowca. Widzów 15 tys.

Ogniwo Kraków — Związkowiec Kraków 1:1 (0:1)

Związkowiec (P) — Górnik Rad. 1:1 (1:1)

O puchar Polski

LZS (Pobitno) — Stal (Rzeszów) 6:1.

Finał o mistrzostwa KBW w piłce nożnej

Lublin — Warszawa I 1:0 (1:0).

Finał siatkówki

Rzeszów — Warszawa III 2:0 (15:7, 15:6).

Dobranowska ustanawia nowy rekord Polski w Budapeszcie

BUDAPESZT. W drugim dniu pływackich mistrzostw Węgier. Dobranowska ustanowiła nowy rekord Polski na 200 m st. mot. wynikiem 3:17.4. Konkurencję tę wygrała Szekely Ewa (Węgry) 3:04.4. 2) Lytormerickzy (Węgry) 3:11.6. 3) Kofler (Austria) 3:17.2. 4) Dobranowska (Polska). 6) Proniewicz (Polska) 3:22.8.

W finałowym biegu na 100 m st. dow. kobiet Szekely Ewa ustanowiła nowy rekord Węgier wynikiem 1:05.8. Temes (Węgry), zajmując drugie miejsce wynikiem 1:06.2 wyrównała stary rekord Węgier w tej konkurencji.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp. Dz. Koresp. Rob.-Chłop. 1603 Sekretariat 1554. Dział Partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch” 1980 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysłu, Plac na Bramie 12, tel. 350, Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów